

Wyrok z dnia 26 stycznia 2012 r.

I PK 78/11

Wierzyciel dochodzący roszczeń przeciwko członkom zarządu spółki na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. musi legitymować się tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce.

Przewodniczący SN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie SN: Beata Gudowska, Zbigniew Hajn.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 stycznia 2012 r. sprawy z powództwa Teodory M. przeciwko Elżbiecie S., Józefowi U. o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 września 2010 r. [...]

1. o d d a l i ł skargę kasacyjną;
2. nie obciążył powódki kosztami postępowania kasacyjnego;
3. przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz adw. Katarzyny J. kwotę 1.350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach wyrokiem z 29 kwietnia 2010 r. oddalił powództwo Teodory M. przeciwko Elżbiecie S. i Józefowi U., byłym członkom zarządu „R.” Spółki z o.o. w S.K., o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z chorobą zawodową stwierdzoną u powódki.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka była zatrudniona od września 1967 r. do sierpnia 1993 r. w S. Zakładach Przemysłu Skórzanego „F.” w S.K. Od 23 sierpnia 1993 r. podjęła zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy w „R.” Spółce z o.o. w S.K., produkującej wyroby skórzane. W ramach powierzonych jej prac (między innymi

na stanowisku klejenia) powódka miała do czynienia z substancjami toksycznymi, które zawierają: aceton, octan etylu, toluen, benzynę ekstrakcyjną, benzen, chlor. Powódka pracowała w spółce „R.” po 9 godzin dziennie. Od maja 1997 r. została wyposażona w silikonową półmaskę ochronną z wymiennymi filtrami z węglem aktywnym. W dniu 17 maja 2000 r. rozpoznano u powódki toksyczne zapalenie wątroby, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa i stawów obwodowych. Wówczas lekarz stwierdził przeciwwskazania do jej pracy w narażeniu na czynniki hepatotoksyczne i myelotoksyczne. Powódka była zatrudniona w spółce „R.” do 5 września 2001 r., kiedy to umowa o pracę została rozwiązana. Przeprowadzona w spółce „R.” w dniu 23 stycznia 1996 r. kontrola Państwowej Inspekcji Pracy nie wykazała, aby zawartość poszczególnych substancji toksycznych (acetonu, toluenu, octanu etylu) na stanowisku klejenia przekraczała dopuszczalne normy, natomiast ułamek sumujący działania tych substancji przekraczał jedność i wynosił około 1,3-1,6. Druga kontrola przeprowadzona w dniach 11-12 czerwca 1997 r. wykazała przekroczenie norm stężenia acetonu na stanowiskach zmywania spodów (halogenizacji), smarowania klejem i klejenia; dlatego stanowisko halogenizacji przeniesiono do innego wentylowanego pomieszczenia, a pracownicę wyposażono w maskę ochronną. W trakcie kontroli mającej miejsce w dniach 18,19 i 24 kwietnia 2001 r. stwierdzone zostało, że w latach 1996-1997 występowały w zakładzie przekroczenia stężeń substancji toksycznych, ale od 1998 r. wartości stężeń mieściły się w normie przewidzianej prawem. W wyniku kontroli Państwowej Inspekcji Pracy przeprowadzonej w sierpniu i wrześniu 2001 r. stwierdzono różne nieprawidłowości w spółce „R.”, między innymi nieprzystosowanie magazynów do składowania i przechowywania niebezpiecznych substancji chemicznych, brak wentylacji podręcznego magazynku chemicznego, nieuwzględnianie przy zlecanych pomiarach środowiska pracy wszystkich substancji chemicznych oraz wszystkich stanowisk pracy, brak wentylacji ogólnej w pomieszczeniu szwalni, brak kart charakterystyki chemicznej wszystkich stosowanych substancji chemicznych.

Z opinii Ś. Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego z 9 lipca 2001 r. wynika, że powódka w latach 1993-1997 przygotowywała klej w pomieszczeniu bez okna i bez wentylacji, jednak w pomieszczeniu tym nie stwierdzono przekroczeń najwyższych dopuszczalnych stężeń rozpuszczalników organicznych. Sumujące się działanie substancji toksycznych wynosiło wówczas 0,76 i było mniejsze od jedności. Przekroczenia dopuszczalnych norm stężeń substancji chemicznych nie stwierdzono także na

stanowisku klejenia pudełek, na którym powódka pracowała od czerwca 1999 r. do marca 2000 r. Podobną opinię przedstawiła w protokole pokontrolnym Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna na podstawie badań przeprowadzonych 25 czerwca 2001 r., które wykazały, że na badanym stanowisku pracy powódki nie doszło do przekroczenia dopuszczalnych norm. Wszystkie stężenia mieściły się w granicach 0-0,5 normy. W dniu 7 września 2001 r. Ś. Wojewódzki Inspektor Sanitarny ustalił na podstawie przeprowadzonych badań, że pomiary stężeń substancji toksycznych w monitorowanych pomieszczeniach spółki „R.” nie wykazały przekroczeń dopuszczalnych norm i nie naruszały przepisów bhp.

W dniu 29 marca 2001 r. powódka złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez jej pracodawcę spółkę „R.” w S.K., przez niedopełnienie obowiązków w zakresie bhp i narażenie jej na szkodliwe działanie substancji toksycznych, wskutek czego jej stan zdrowia uległ pogorszeniu. Dochodzenie w tym przedmiocie zostało umorzone postanowieniem prokuratora Prokuratury Rejonowej w S.K. z 30 listopada 2001 r. W uzasadnieniu postanowienia stwierdzono, że warunki pracy powódki nie miały wpływu na jej stan zdrowia, a w działaniach pracodawcy nie dopatrzonego się czynu zabronionego z art. 220 § 1 k.k. W czasie dochodzenia przeprowadzono dowód z opinii biegłego lekarza, który uznał, że warunki pracy powódki nie miały wpływu na stan jej zdrowia i nie powodowały narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo dla jej życia i zdrowia. W dniu 15 kwietnia 2002 r. powódka wniosła pozew przeciwko swemu pracodawcy spółce „R.” o zapłatę odszkodowania w kwocie 50.000 zł z tytułu doznanego uszczerbku na zdrowiu, spowodowanego warunkami pracy, ale postępowanie w tej sprawie zostało umorzone postanowieniem Sądu Okręgowego w Kielcach z 29 stycznia 2007 r. [...], ponieważ spółka została wykreślona z rejestru sądowego po zakończeniu postępowania upadłościowego (utraciła zdolność sądową). W czasie toczącego się postępowania upadłościowego powódka w maju 2006 r. zgłosiła syndykowi swoją wierzytelność w kwocie 50.000 zł, jednak nie została ona rozpatrzona w tym postępowaniu z uwagi na zbyt późne jej zgłoszenie, już po złożeniu przez syndyka wniosku o zakończenie postępowania upadłościowego.

Powódka choruje na przewlekłe zapalenie błony śluzowej górnych dróg oddechowych, przewlekłe toksyczne uszkodzenie wątroby, przewlekłe stany zapalne układu moczowego, zawroty głowy, schorzenia okulistyczne, niedoczynność tarczycy, zmiany skórne, bóle kręgosłupa, osteoporozę, rozedmę płuc, przewlekłe zapale-

nie oskrzeli, niedokrwistość makrocytarną oraz leczy się psychiatrycznie z uwagi na zaburzenia depresyjne.

W dniu 12 września 2005 r. komisja lekarska Instytutu Medycyny Pracy w S. stwierdziła u powódki chorobę zawodową - przewlekłe zawodowe zatrucie rozpuszczalnikami organicznymi pod postacią zespołu psychoorganicznego, powstałą w związku z kontaktem powódki z substancjami toksycznymi w latach 1967-2001. Nie stwierdzono natomiast takiego związku pomiędzy szeregiem innych schorzeń powódki, w tym choleastycznym uszkodzeniem wątroby. W oparciu o powyższe orzeczenie Instytutu Medycyny Pracy w S., Państwowy Inspektor Sanitarny w S.K. decyzją z 21 października 2005 r. stwierdził u powódki chorobę zawodową - przewlekłe zawodowe zatrucie rozpuszczalnikami organicznymi w postaci zespołu psychoorganicznego. Stwierdzona choroba zawodowa stanowi przyczynę 65% uszczerbku na zdrowiu. Z tego tytułu organ rentowy wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 26.780 zł. Powódka obecnie jest osobą zaliczoną do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności oraz została uznana za osobę całkowicie niezdolną do pracy.

W czasie zatrudnienia powódki w spółce „R.” prezesem zarządu była Elżbieta S., wiceprezesem Józef U., zaś od dnia 8 listopada 2001 r. w miejsce Elżbiety S. do zarządu spółki weszła Ewa C. W dniu 23 stycznia 2003 r. została ogłoszona upadłość spółki „R.”, a ukończenie postępowania upadłościowego stwierdził Sąd Rejonowy-Sąd Gospodarczy w Kielcach postanowieniem z 21 sierpnia 2006 r. W dniu 30 listopada 2006 r. spółka została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego, tracąc byt prawny.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo wniesione przeciwko członkom zarządu spółki „R.” na podstawie art. 299 k.s.h. ma charakter sprawy z zakresu prawa pracy, gdyż niewątpliwie istnieje związek dochodzonego roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie z zatrudnieniem powódki, skoro uszczerbek na zdrowiu powstał w okresie jej zatrudnienia i w związku z pracą wykonywaną w spółce „R.”. W typowym postępowaniu opartym na dyspozycji art. 299 k.s.h. powód dysponuje tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce i spoczywa na nim jedynie ciężar wykazania bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce oraz piastowania przez pozwanego funkcji w zarządzie. Natomiast w rozpoznawanej sprawie powódka wywodziła swoje roszczenia ze stosunku pracy i na niej ciążył obowiązek wykazania przesłanek odpowiedzialności pracodawcy (czyli spółki „R.”). Możliwe było bezpośrednie pozwanie członków zarządu spółki na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., bo chociaż powódka nie posiada ty-

tułu egzekucyjnego w stosunku do spółki, sama utrata bytu prawnego przez spółkę sprawia, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, usprawiedliwiający odstępowanie od zasady określonej w art. 299 § 1 k.s.h., zgodnie z którą wierzyciel może pozwać członków zarządu spółki dopiero po wykazaniu bezskuteczności egzekucji wobec spółki.

Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenie powódki powstało najwcześniej w dacie stwierdzenia u niej choroby zawodowej, tj. 21 października 2005 r., kiedy Państwowy Inspektor Sanitarny wydał decyzję stwierdzającą u niej chorobę zawodową. W tym czasie pracodawca (czyli spółka „R.”) znajdował się już w stanie upadłości, a zgłoszona przez powódkę w maju 2006 r. w postępowaniu upadłościowym wierzytelność (roszczenie o zapłatę odszkodowania) nie mogła zostać wzięta pod uwagę jako zgłoszona zbyt późno. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w 2005 r., w dacie powstania roszczenia powódki, spółka „R.” była niewypłacalna, gdyż jest to konieczna przesłanka ogłoszenia upadłości, dlatego wobec braku następcy generalnego, nieograniczoną odpowiedzialność ponoszą członkowie zarządu spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powódki nie było przedawnione. Powódka dowiedziała się o szkodzie w dniu wydania decyzji stwierdzającej chorobę zawodową, ale prawna możliwość wystąpienia przeciwko członkom zarządu powstała nie wcześniej niż 29 stycznia 2007 r., kiedy wydane zostało postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie przeciwko spółce „R.” o zapłatę odszkodowania w kwocie 50.000 zł. Wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie w dniu 21 lutego 2008 r. miało miejsce przed upływem trzech lat zarówno od daty powzięcia przez powódkę wiadomości o szkodzie, jak i daty dowiedzenia się o osobach, od których mogłaby domagać się jej naprawienia.

Powództwo nie mogło jednak zostać uwzględnione ze względu na brak przesłanek odpowiedzialności cywilnej po stronie pozwanych członków zarządu spółki. Odpowiedzialność cywilna jest w tym przypadku oparta na zasadzie winy. Powódka nie udowodniła po stronie pozwanych członków zarządu, ani też po stronie zlikwidowanego pracodawcy (spółki „R.”), takiego bezprawnego i zawinionego działania, które można byłoby zaklasyfikować jako przyczynę wystąpienia u niej choroby zawodowej - przewlekłego zatrucia rozpuszczalnikami organicznymi pod postacią zespołu psychoorganicznego. Samo zatrudnienie pracownika na stanowisku pracy, na którym ma on kontakt z toksycznymi chemikaliami, nie oznacza, że działanie pracodawcy ma charakter bezprawny. O bezprawności zachowania pracodawcy decyduje bo-

wiem nie to, czy w zakładzie pracy są stosowane substancje toksyczne, ale to, czy ich stężenie przekracza przepisane prawem normy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że nie miały miejsca przekroczenia dopuszczalnych norm stężenia substancji toksycznych, a jeśli nawet do takiego przekroczenia doszło w latach 1996-1997, to było ono przez pracodawcę minimalizowane i eliminowane. Stwierdzone wówczas przekroczenia dotyczyły przy tym łącznego oddziaływania wszystkich substancji toksycznych, jednak do przekroczenia dopuszczalnych stężeń poszczególnych substancji nie dochodziło. Poza tym powódka została wyposażona w stosowną maskę ochronną. Powódka nie zaoferowała innych wyników pomiaru stężeń niż dokonane przez Państwową Inspekcję Pracy i Państwową Inspekcję Sanitarną.

Zdaniem Sądu Okręgowego odpowiedzialności odszkodowawczej nie można przypisać pozwanym na podstawie braku dostatecznej wentylacji pomieszczeń, w których pracowała powódka, ponieważ stężenie substancji toksycznych, mimo braku wentylacji, nie przekraczało dopuszczalnych norm. Jeżeli stężenie substancji chemicznych wykorzystywanych w toku produkcji pozostawało w normie, to nie ma podstaw do stwierdzenia po stronie pracodawcy bezprawności i zawinienia jego zachowań. Ponadto powódka miała styczność z toksycznymi chemikaliami, które doprowadziły do rozstroju jej zdrowia w postaci zespołu psychoorganicznego, w całym okresie zatrudnienia w zakładach przemysłu skórzanego, począwszy od 1967 r., jednak z niezrozumiałych przyczyn obciąża odpowiedzialnością za wszystkie zdiagnozowane u niej schorzenia wyłącznie spółkę „R.”. Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka nie udowodniła podstaw odpowiedzialności spółki „R.” jako zlikwidowanego pracodawcy, określonych w art. 444 i 445 k.c. w związku z art. 415 i 416 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając: 1) naruszenie przepisów postępowania: a) art. 233 k.p.c., poprzez dowolne, naruszające swobodną ocenę i nieuwzględniające wszystkich okoliczności sprawy przyjęcie, że powódka nie wykazała okoliczności warunkujących odpowiedzialność pozwanych członków zarządu oraz odpowiedzialność byłego pracodawcy „R.” Spółki z o.o. w S.K., podczas gdy z ujawnionego materiału dowodowego wynika, że w rezultacie naruszenia przez byłego pracodawcę szeregu zasad bhp, powódka była cały czas narażona na czynniki niebezpieczne dla zdrowia, czego skutkiem było stwierdzenie u niej choroby zawodowej oraz znaczne pogorszenie jej

stanu zdrowia; przyjęcie, że na stanowisku pracy powódki nie doszło do przekroczenia dopuszczalnych norm stężeń, podczas gdy ujawnione dowody z dokumentów wskazują, że pomiary stężeń szkodliwych substancji nie dotyczyły wszystkich stosowanych u pracodawcy substancji chemicznych oraz wszystkich stanowisk pracy; b) art. 217 § 1 k.p.c., przez oddalenie na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2010 r. wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza medycyny pracy albo medycyny przemysłowej na okoliczność stanu jej zdrowia; 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności niewłaściwe zastosowanie art. 415 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.c. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 299 § 1 k.s.h., przez odmowę ich zastosowania, względnie nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że ujawnione okoliczności faktyczne nie stanowią wystarczającej podstawy odpowiedzialności spółki „R.” jako swoistego prejudykatu dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanych członków zarządu, podczas gdy ujawniony w sprawie materiał pozwala na przyjęcie odpowiedzialności spółki „R.” za szkody na osobie powódki; brak zastosowania art. 435 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.c. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 299 § 1 k.s.h. w wyniku pominięcia, że odpowiedzialność spółki „R.” opiera się na zasadzie ryzyka za szkody na osobie powstałe wskutek ruchu zakładu (przedsiębiorstwa).

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca stwierdziła, że podziela stanowisko Sądu Okręgowego co do uznania niniejszej sprawy za sprawę z zakresu prawa pracy oraz co do przyjętej podstawy dochodzenia roszczeń w stosunku do pozwanych w oparciu o art. 299 § 1 k.s.h. Z opinii Państwowej Inspekcji Pracy i Inspekcji Sanitarnej wynika szereg naruszeń zasad bhp w spółce „R.”, co dowodzi bezprawności działania pracodawcy. Zasadność roszczeń powódki powinna być oceniana dwuetapowo, po pierwsze w zakresie istnienia i wysokości roszczenia w stosunku do byłego pracodawcy „R.” Spółki z o.o. , a dopiero w drugim etapie powinna być oceniana zasadność roszczeń w stosunku do pozwanych, którzy nie wykazali braku przesłanek określonych w art. 299 § 1 k.s.h. Sąd pierwszej instancji miał podstawy ku temu, aby przyjąć odpowiedzialność spółki „R.” na zasadzie art. 415 k.c., czyli na zasadzie winy. Na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu powódka zarzuciła brak zastosowania art. 435 k.c., który statuuje szerszą podstawę odpowiedzialności niż art. 415

k.c., ponieważ w tym przypadku odpowiedzialność opiera się na zasadzie ryzyka i pozwala na uwzględnienie roszczeń odszkodowawczych bez badania winy.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 14 września 2010 r. oddalił apelację. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że powódka wywodzi legitymację bierną pozwanych członków zarządu spółki „R.” z treści art. 299 § 1 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu jest bezskuteczność egzekucji wobec spółki. W ten sposób zakłada się, że zobowiązanie spółki wobec wierzyciela zostało uprzednio między spółką a wierzycielem osądzone i tylko taka sytuacja umożliwia późniejsze „okazanie się”, że egzekucja przeciwko spółce była bezskuteczna (*vide*: uchwała Sądu Najwyższego z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999 nr 12, poz. 203). Dlatego wierzyciel pozywający członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien legitymować się co najmniej tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce, który musi przybrać postać prawomocnego orzeczenia zasądzającego świadczenie w sprawie wszczętej przeciwko spółce. Powódka nie posiada orzeczenia, które pozwalałoby jej wszcząć postępowanie egzekucyjne w stosunku do zlikwidowanego pracodawcy, spółki „R.” w S.K., a swoje roszczenia kierowane w stosunku do członków zarządu spółki, jak sama podnosi w apelacji, wywodzi ze stwierdzonej w październiku 2005 r. choroby zawodowej, kiedy to spółka od dwóch lat pozostawała w stanie upadłości, a pozwani nie sprawowali już funkcji członków zarządu spółki.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy - przyjmując, iż powódka może domagać się od członków zarządu spółki roszczeń uzupełniających określonych w art. 444 i 445 k.c., wynikających z choroby zawodowej stwierdzonej u niej w październiku 2005 r. decyzją Państwowego Inspektora Sanitarnego - powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06 (LEX nr 388845) nie uważał jednak, że pogląd ten został wyrażony w oderwaniu od stanowiska przedstawionego w uchwale Sądu Najwyższego z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99 (OSNC 1999 nr 12, poz. 203), która nadal jest akceptowana przez składy orzekające Sądu Najwyższego oraz w doktrynie. Ponadto, przyjmując odstępstwo od zasady, zgodnie z którą wierzyciel powołujący się na bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie może pozwać członka zarządu tej spółki na podstawie art. 299 k.s.h. bez uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce i pozwalając w drodze wyjątku na wykazanie istnienia wierzytelności wobec spółki w procesie przeciwko członkom jej zarządu, Sąd Najwyższy odwołał się w wy-

roku z 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06, do konkretnego stanu faktycznego, który nie ma odniesienia do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Sąd Najwyższy stwierdził, że przesłankami odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. są: istnienie określonego zobowiązania spółki w czasie, kiedy dana osoba była członkiem zarządu spółki, oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce - czy to w czasie pełnienia przez tę osobę funkcji członka zarządu, czy to już po odwołaniu jej z zarządu. Tymczasem powódka oraz Sąd pierwszej instancji przyjmują, że zobowiązanie z deliktu powstało w związku z chorobą zawodową stwierdzoną u powódki w 2005 r., kiedy pozwani nie pełnili już obowiązków członków zarządu.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się ze stanowiskiem powódki, że na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. możliwe jest ustalenie w pierwszej kolejności zasadności roszczenia w stosunku do byłego pracodawcy „R.” Spółki z o.o. w S.K., a następnie odpowiedzialności pozwanych jako byłych członków zarządu spółki. Co prawda, powódka wytoczyła powództwo przeciwko spółce „R.” w dniu 15 kwietnia 2002 r., domagając się zasądzenia na swoją rzecz odszkodowania w kwocie 50.000 zł za szkodę spowodowaną warunkami świadczonej pracy, ale w odniesieniu do tego roszczenia nie można mówić o bezskuteczności egzekucji z powodu ogłoszenia upadłości spółki. Były syndyk masy upadłości spółki „R.” stwierdził, że zgłoszona przez powódkę w maju 2006 r. w postępowaniu upadłościowym wierzytelność nie mogła zostać rozpatrzona i uwzględniona tylko z tej przyczyny, że została zgłoszona już po zrealizowaniu listy wierzytelności ustalonej przez sędziego komisarza. Wszystkie wierzytelności pracownicze zostały zaspokojone, ponieważ po ogłoszeniu upadłości spółka nadal prowadziła za zgodą sędziego komisarza działalność i gdyby powódka w terminie zgłosiła swą wierzytelność, zostałaby ona rozpatrzona i zaspokojona w razie uwzględnienia jej zasadności, podobnie jak wszystkie pozostałe wierzytelności pracownicze. Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie dają podstaw do przyjęcia, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający, w drodze wyjątku, na wykazywanie zasadności roszczeń wobec spółki w procesie przeciwko członkom jej zarządu. O upadłości spółki powódka musiała powziąć wiadomość wkrótce po ogłoszeniu upadłości, czego potwierdzeniem jest jej stanowisko przedstawione w postępowaniu administracyjnym w przedmiocie stwierdzenia choroby zawodowej.

Źródłem zobowiązania, z którego powódka wywodzi roszczenia wobec byłego pracodawcy, jest czyn niedozwolony. W okresie pełnienia obowiązków członka za-

zarządu spółki przez pozwanych Elżbietę S. i Józefa U. powódka nie miała stwierdzonej choroby zawodowej oraz ustalonego uszczerbku na zdrowiu, który uprawniałby ją do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w stosunku do spółki. Jako chorobę zawodową powódka ma stwierdzone, decyzją Powiatowego Inspektora Sanitarnego z 21 października 2005 r., jedynie przewlekłe zawodowe zatrucie rozpuszczalnikami organicznymi pod postacią zespołu psychoorganicznego. Schorzenie to jest następstwem zatrudnienia nie tylko w spółce „R.”, ale także w S. Zakładach Przemysłu Skórzanego „F.”. Inne jej schorzenia nie zostały uznane za chorobę zawodową.

W tej sytuacji bezprzedmiotowe stało się dla rozpoznania istoty sprawy rozważanie podstaw odpowiedzialności spółki „R.” za szkodę wyrządzoną powódce w postaci rozstroju zdrowia ustalonego w decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej (w szczególności czy podstawę tę stanowi art.415 k.c., czy też art. 435 k.c.) oraz ocena zasadności roszczeń uzupełniających zgłoszonych z tego tytułu w oparciu o art. 444 i 445 k.c. W procesie wytoczonym członkom zarządu spółki na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. ocenie podlega zasadność tylko tego roszczenia, a nie zobowiązanie spółki (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009 nr 2, poz. 20). Sąd Okręgowy prawidłowo oddalił wniosek dowodowy powódki mający na celu wykazanie aktualnego stanu jej zdrowia, ponieważ w świetle art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla sprawy istotne znaczenie, a stan zdrowia powódki nie wymagał ustaleń przy braku podstaw do dochodzenia roszczeń od członków zarządu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu powódki jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 299 § 1 k.s.h., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że konieczną przesłanką odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na gruncie powyższego przepisu jest posiadanie przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz że wykreślenie spółki z rejestru handlowego na skutek zakończenia postępowania upadłościowego przed wytoczeniem powództwa przeciwko spółce nie stanowi szczególnie uzasadnionego wypadku uzasadniającego odstępstwo od zasady, według której wierzyciel dochodzący roszczeń przeciwko członkom zarządu spółki na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. musi legitymować się tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce; 2) naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 328 § 2

k.p.c., przez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonanej przez Sąd interpretacji pojęcia „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu przedstawionym w wyroku Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06, oraz przyczyn, dla których zdaniem Sądu drugiej instancji okoliczności uzasadniające jego przyjęcie w niniejszej sprawie nie zachodzą, zwłaszcza na czym miałyby polegać rozbieżność („brak odniesienia”) między stanem faktycznym w sprawie powyższej oraz w niniejszej sprawie.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, a także zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów udzielonej powodce pomocy prawnej z urzędu, które nie zostały uiszczone.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca uzasadniła tym, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne dotyczące możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki na gruncie art. 299 § 1 k.s.h. - po likwidacji spółki w toku postępowania upadłościowego i jej wykreśleniu z rejestru handlowego - w przypadku gdy wierzyciel nie dysponuje tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce i nie zgłosił skutecznie swojej wierzytelności w toku postępowania upadłościowego. W sprawie zachodzi ponadto potrzeba wykładni art. 299 § 1 k.s.h., który budzi poważne wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie sądów, w szczególności co do zakresu odpowiedzialności członków zarządu w przypadku braku posiadania przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce. Rozbieżności występują w ramach orzecznictwa Sądu Najwyższego co do konieczności i sposobu wykazania przez wierzyciela bezskuteczności egzekucji z majątku spółki. Koniecznym warunkiem dochodzenia należności od członków zarządu jest istnienie tytułu wykonawczego przeciwko spółce (tak E. Płonka: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 17 lipca 1997 r., III CKN 126/97, OSP 1998 nr 3, poz. 62), zaś w uchwale Sądu Najwyższego z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99 (OSNC 1999 nr 12, poz. 203) wyrażono stanowisko, że wymagane jest, aby wierzyciel dysponował tytułem egzekucyjnym. Sąd pierwszej instancji powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06 (LEX nr 388845), w którego uzasadnieniu stwierdzono, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dopuszczalne jest odstępstwo od zasady, według której wierzyciel powołu-

jący się na bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce z o.o. może pozwać członka jej zarządu na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. (art. 298 § 1 k.h.) bez uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce. Okolicznością faktyczną, na gruncie której Sąd Najwyższy wyraził powyższe stanowisko, była sytuacja, gdy powód, dochodząc należności od członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wykreślonej z rejestru przedsiębiorców po zakończeniu postępowania upadłościowego, powołał się jedynie na postanowienie o zatwierdzeniu listy wierzytelności, które nie jest tytułem egzekucyjnym. Sąd Apelacyjny nie zanegował wprost tezy wyroku Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06, uznając, że w niniejszej sprawie nie zachodzi „szczególny przypadek”, który Sąd Najwyższy miał wówczas na myśli, jednak zważywszy na podobieństwo i analogię stanu faktycznego w sprawie niniejszej oraz w sprawie II CSK 300/06 (brak tytułu egzekucyjnego wierzyciela wobec spółki, wykreślenie spółki z rejestru przedsiębiorców po zakończeniu postępowania upadłościowego, brak skutecznego zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym w sprawie niniejszej i brak wyciągu z ustalonej listy wierzytelności spółki w sprawie II CSK 300/06) rozróżnienie powyższe wydaje się być nieuzasadnione, dowolne i niedostatecznie wyjaśnione. Z tych przyczyn istnieje konieczność dokonania jednoznacznej wykładni stosowania art. 299 § 1 k.s.h. w tego rodzaju sytuacjach i doprecyzowania pojęcia „szczególnie uzasadnionego wypadku”, o którym mowa w wyroku Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej powódka podniosła, że Sąd drugiej instancji nie rozpoznał zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 415 k.c., art. 444 k.c., art. 445 k.c. oraz 435 k.c., uznając że z uwagi na brak uzyskania przez powódkę tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce, nie ma ona możliwości dochodzenia roszczeń przeciwko członkom zarządu spółki w trybie art. 299 k.s.h., jako że w sprawie nie zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek” pozwalający w drodze wyjątku na wykazanie zasadności roszczeń wobec spółki w procesie przeciwko członkom jej zarządu.

Odpowiedź na skargę kasacyjną w imieniu pozwanej Elżbiety S. złożył jej pełnomocnik, wnosząc o oddalenie skargi kasacyjnej w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

1. Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 299 § 1 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Wykładnia tego przepisu była już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, zawartych w różnych orzeczeniach (wyrokach i uchwałach), z których jednoznacznie wynika, że wierzyciel dochodzący roszczeń przeciwko członkom zarządu spółki na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. (wcześniej art. 298 § 1 k.h.) musi legitymować się tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce, inaczej mówiąc - konieczną przesłanką odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest posiadanie przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i wykazanie, że egzekucja prowadzona na podstawie tego tytułu przeciwko spółce okazała się nieskuteczna.

Rozważając kwestię możliwości wytoczenia powództwa bezpośrednio przeciwko członkom zarządu spółki za zobowiązania spółki, w uchwale z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99 (OSNC 1999 nr 12, poz. 203, OSP 2000 nr 3, poz. 40, z glosą A.Herbeta, PPH 2000 nr 6, s. 49, z glosą R.Szarka, Prawo Spółek 2000 nr 9, s. 42, z glosą Z.Roszewskiego) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wierzyciel powołujący się na bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie może pozwać członka zarządu tej spółki na podstawie art. 298 § 1 Kodeksu handlowego (obecnie art. 299 § 1 Kodeksu spółek handlowych) bez uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce. Pogląd ten został podtrzymany w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, między innymi w wyroku z 21 października 2003 r., I CK 160/02 (LEX nr 150617), w którym przyjęto, że warunkiem koniecznym do poniesienia odpowiedzialności za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez członków jej zarządu jest uzyskanie przez wierzyciela przeciwko tej spółce wyroku zasądzającego dochodzoną należność.

W orzeczeniach tych przyjęto, że istnieją materialnoprawne przeszkody do jednoczesnego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. z art. 298 § 1 k.h. (299 § 1 k.s.h.) i o odpowiedzialności spółki za jej zobowiązanie wobec wierzyciela, a zatem nie może również wchodzić w rachubę możliwość rozstrzygnięcia w procesie przeciwko członkom zarządu spółki o istnieniu zobowiązania spółki; stanowiłoby to nie tylko odwrócenie przyjętego w art. 298 § 1 k.h. (299 § 1 k.s.h.)

porządku rzeczy, zgodnie z którym za zobowiązanie odpowiada - przede wszystkim - podmiot, który je zaciągnął, ale byłoby to też rozstrzygnięcie o stosunku prawnym między dwoma partnerami, tj. wierzycielem i spółką, z których jeden (spółka) jako strona w tym postępowaniu by nie występował. Rozstrzygnięcie tego rodzaju nie miałyby ani waloru rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), ani mocy wiążącej przewidzianej w art. 365 k.p.c. i jako takie nie mogłyby stanowić podstawy oceny, że przesłanka istnienia zobowiązania spółki została wykazana. Wobec powyższego okoliczności, które miałyby usprawiedliwiać zaniechanie przez wierzyciela dochodzenia na drodze sądowej jego roszczeń przeciwko spółce, nie podlegają w ogóle ocenie w płaszczyźnie zachowań racjonalnych bądź irracjonalnych, ponieważ o celowości uzyskania uprzedniego prawomocnego orzeczenia przeciwko spółce przesądził ustawodawca, nie pozostawiając wierzycielowi prawa wyboru.

Podsumowaniem linii orzecznictwa w kwestii wykładni 299 § 1 k.s.h. (298 § 1 k.h.) stała się uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08 (OSNC 2009 nr 2, poz. 20; Glosa 2009 nr 3, s. 24, z glosą M.Sieradzkiej; Prawo Spółek 2009 nr 11, s. 15, z glosą A.Witosza), w której uzasadnieniu podkreślono, że według art. 299 § 1 k.s.h., przesłanką subsydiarnej odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu jest bezskuteczność egzekucji wobec spółki. W ten sposób słusznie zakłada się (między innymi w uchwale Sądu Najwyższego z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999 nr 12, poz. 203), że zobowiązanie spółki wobec wierzyciela zostało uprzednio pomiędzy tymi stronami osądzone i tylko taka sytuacja umożliwia późniejsze „okazanie się”, że egzekucja przeciwko spółce jest bezskuteczna. Dlatego wierzyciel pozywający członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien legitymować się co najmniej tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce, który musi przybrać postać prawomocnego orzeczenia zasądzającego świadczenie w sprawie wszczętej przeciwko spółce (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 21 października 2003 r., I CK 160/02, LEX nr 150617 oraz w uchwale z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99). Z prawomocności materialnej wyroku przeciwko spółce (art. 365 § 1 k.p.c.) wynika związanie ustalonym w nim stanem prawnym. Związanie to dotyczy nie tylko stron, ale i sądu, który go wydał oraz innych organów państwowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008 nr 1, poz. 20). Sąd rozpoznający sprawę dotyczącą roszczenia opartego na art. 299 § 1 k.s.h. musi więc uznać istnienie roszczenia powoda przeciwko spółce, zasądzonego dołączonym do pozwu prawomocnym orze-

czeniu (uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01, OSNC 2002 nr 10, poz. 118 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2004 r., IV CK 148/04, LEX nr 146344). W procesie przeciwko członkowi zarządu niedopuszczalne jest dokonywanie oceny innego stosunku prawnego, którego stronami są inne podmioty - a konkretnie, w związku ze stanem faktycznym sprawy, zobowiązania spółki i skuteczności sądowej ochrony uzyskanej przez wierzyciela w prawomocnym wyroku sądu wydanym w innym postępowaniu.

Konieczność uzyskania przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce wynika także z innych, późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego. Odpowiedzialność członka zarządu spółki powstaje dopiero wówczas, gdy wierzyciel nie może uzyskać w trybie przymusowym zaspokojenia od spółki. Stan bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki jest tym zdarzeniem prawnym, które wywołuje skutek w postaci powstania odpowiedzialności członka zarządu (wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2010 r., III CSK 46/10, LEX nr 970080). Odpowiedzialność członków zarządu z art. 299 § 1 k.s.h. stanowi sankcję za prowadzenie spraw spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce (wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2010 r., V CSK 172/10, LEX nr 677904). Szkodę w ujęciu art. 299 § 1 k.s.h. stanowi obniżenie potencjału majątkowego spółki, tj. pogorszenie możliwości zaspokojenia wierzyciela. Zdarzeniem wyrządzającym szkodę w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. jest zaniechanie zgłoszenia przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, które doprowadziło do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce (wyrok Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, LEX nr 741022). W sprawie przeciwko członkom zarządu spółki sąd nie bada i nie ocenia zasadności roszczeń wierzyciela w stosunku do spółki - powinny być one zasądzone prawomocnym wyrokiem (wynikać z tytułu egzekucyjnego). W sprawie przeciwko członkom zarządu spółki badaniom sądu - ustaleniom faktycznym i ocenom prawnym - podlegają jedynie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu, a nie przesłanki odpowiedzialności spółki.

Bezskuteczność egzekucji wobec spółki - jako przesłanka odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania - może być wykazana za pomocą różnych środków dowodowych i nie jest konieczne jej formalne stwierdzenie w postępowaniu egzekucyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z 26 sierpnia 2009 r., I CSK 34/09, OSNC-ZD 2010 nr 2, poz. 57). Nie zmienia to jednak samej zasady wynikającej z art. 299 k.s.h., że przed dochodzeniem roszczeń

od członków zarządu spółki konieczne jest uzyskanie tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce i podjęcie próby uzyskania przymusowego zaspokojenia od spółki.

Linie orzecznictwa Sądu Najwyższego w przedmiocie wykładni art. 299 § 1 k.s.h. (poprzednio art. 298 § 1 k.h.) można uznać za ustabilizowaną i utrwaloną. Wykładni tego przepisu dokonanej przez Sąd Apelacyjny nie można zarzucić błędu, ponieważ jest ona zgodna z głównym i dominującym nurtem orzecznictwa oraz poglądami wyrażanymi w doktrynie. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że przesłanką odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania tej spółki jest - zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h. - bezskuteczność egzekucji z majątku spółki. W doktrynie i orzecznictwie ugruntował się pogląd, zgodnie z którym do wykazania tej przesłanki w pewnych przypadkach nie jest konieczne faktyczne wszczęcie przez wierzyciela egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego obejmującego świadczenie będące przedmiotem powództwa dochodzonego przeciwko członkom zarządu spółki. Może to mieć miejsce wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika niezbicie, że spółka nie ma majątku, z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie swojej należności. Niemożność zaspokojenia może wystąpić zarówno w sytuacji, gdy spółka nie posiada w ogóle majątku, albo gdy wprawdzie określony majątek posiada, ale jest on obciążony ponad swą wartość wierzytelnościami innych osób, korzystających z pierwszeństwa zaspokojenia.

W rozpoznawanej sprawie wyłonił się jednak problem sięgający głębiej poruszanego tu zagadnienia. Istota sporu sprowadzała się bowiem do rozstrzygnięcia kwestii, czy o spełnieniu przesłanki bezskuteczności egzekucji, we wskazanym wyżej szerokim jej rozumieniu, można mówić także wtedy, gdy wierzyciel, nie mając widoków na skuteczne przeprowadzenie egzekucji w stosunku do spółki, rezygnuje w ogóle z działań zmierzających do uzyskania tytułu egzekucyjnego. Tak postawione zagadnienie było już wprost przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W powołanej wcześniej uchwale z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, Sąd Najwyższy, odnosząc się do tej kwestii, wyraził pogląd, że wierzyciel powołujący się na bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie może powołać członka zarządu tej spółki na podstawie art. 298 § 1 k.h. (obecnie art. 299 § 1 k.s.h.) bez uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce. W uzasadnieniu tej uchwały podniesiono, że skoro wymieniony przepis uzależnia możliwość wystąpienia z określonym w nim roszczeniem od „okazania się” bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, to hipoteza taka niewątpliwie obejmuje uprzednie

wszczęcie egzekucji, a tym samym jeszcze wcześniejsze uzyskanie tytułu wykonawczego. Wyraźne nawiązanie w art. 299 § 1 k.s.h. do egzekucji w ujęciu przepisów o postępowaniu cywilnym nie pozostawia wątpliwości, że przyjęte w nim unormowanie zakłada uprzednio prawomocne osądzenie zobowiązania spółki wobec wierzyciela. Tylko w takim przypadku może wchodzić w grę późniejsze „okazanie się” bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce i to nawet w szerszym rozumieniu tego pojęcia, obejmującym sytuacje, gdy wszczęcie egzekucji nie doprowadziłoby do zaspokojenia wierzytelności. Jeśli bowiem w wyjątkowych przypadkach można uznać, że do wykazania przesłanki odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. wszczęcie egzekucji nie jest konieczne, to owa „niekonieczność” także świadczy o istnieniu, jako zasady, wymagania prowadzenia przez wierzyciela egzekucji przeciwko spółce, a więc legitymowania się przez niego tytułem wykonawczym. Jedynie wtedy, gdy wyjątkowo nie jest wymagane wszczęcie egzekucji, do wykazania istnienia zobowiązania spółki wobec wierzyciela wystarczający jest tytuł egzekucyjny. Tytuł ten musi przybrać postać prawomocnego orzeczenia zasądzającego świadczenie w sprawie wszczętej wyłącznie przeciwko spółce, a nie przeciwko członkom jej zarządu. Wprawdzie stwierdzenie istnienia zobowiązania nie należy do kwestii prejudycjalnych, których rozstrzygnięcie nie może nastąpić w postępowaniu mającym rozstrzygnąć o odpowiedzialności z tego wynikającej, jednakże reguła ta znajduje zastosowanie w sytuacjach, gdy rozstrzygnięciem o żądaniu pozwu, a wcześniej - o przesłankach tego żądania, objęte są strony tego samego toczącego się postępowania. Jednoczesne rozstrzygnięcie o odpowiedzialności członków zarządu spółki z art. 299 § 1 k.s.h. i o odpowiedzialności spółki wobec jej wierzyciela stanowiłoby nie tylko odwrócenie przyjętego w tym przepisie porządku rzeczy, zgodnie z którym za zobowiązania odpowiada przede wszystkim ten, kto je zaciągnął (spółka), ale byłoby też orzekaniem o stosunku prawnym między dwoma partnerami (wierzycielem i spółką), z których jeden (spółka) jako strona w tym postępowaniu nie występował. Rozstrzygnięcie tego rodzaju nie miałoby ani waloru rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), ani mocy wiążącej (art. 365 k.p.c.).

Odszkodowawczy charakter odpowiedzialności członków zarządu spółki na podstawie art. 299 k.s.h. sprawia, że w sprawie tej może być oceniana jedynie relacja pomiędzy realizującym swe prawo do odszkodowania wierzycielem a członkiem zarządu, nie zaś relacja między wierzycielem a spółką. Ponieważ wierzyciel dochodzi odszkodowania za zawinione zachowanie członka zarządu z tytułu szkody, najczęściej utożsamianej w judykaturze z obniżeniem potencjału majątkowego spółki

wskutek doprowadzenia spółki do stanu niewypłacalności (uchwała Sądu Najwyższego z 4 lipca 1997 r., III CZP 24/97, OSNC 1997 nr 11, poz. 165; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 1998 r., III CKN 582/97, LEX nr 84475; uchwała Sądu Najwyższego z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999 nr 12, poz. 203; wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2007 r., II CSK 417/06, LEX nr 355346; wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2007 r., III CSK 227/06, OSNC-ZD 2008 nr 1, poz. 19), w procesie przeciwko członkowi zarządu ocenie podlega tylko to roszczenie, a nie zobowiązanie spółki. Według art. 299 § 1 k.s.h., przesłanką subsydiarnej odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu jest bezskuteczność egzekucji wobec spółki. W ten sposób słusznie zakłada się (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999 nr 12, poz. 203), że zobowiązanie spółki wobec wierzyciela zostało uprzednio pomiędzy tymi stronami osądzone i tylko taka sytuacja umożliwia późniejsze stwierdzenie, że egzekucja przeciwko spółce jest bezskuteczna. Dlatego wierzyciel pozywający członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien legitymować się co najmniej tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce, który musi przybrać postać prawomocnego orzeczenia zasądzającego świadczenie w sprawie wszczętej przeciwko spółce.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie w pełni podziela przytoczone zapatrywanie. W konsekwencji uznaje za nieusprawiedliwiony podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut błędnej wykładni art. 299 § 1 k.s.h.

W jednostkowym orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach wierzyciel nie musi legitymować się tytułem egzekucyjnym w stosunku do spółki (por. eksponowany w uzasadnieniu skargi kasacyjnej wyrok z 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06, LEX nr 388845). W tezie tego wyroku wyrażono pogląd, że z uwagi na utratę przez spółkę bytu prawnego, w związku z wykreśleniem jej z rejestru, należy uznać, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, usprawiedliwiający odstępstwo od zasady, zgodnie z którą, wierzyciel powołujący się na bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie może pozwać członka zarządu tej spółki na podstawie art. 299 k.s.h. bez uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce i pozwalający w drodze wyjątku na wykazanie istnienia wierzytelności wobec spółki w procesie przeciwko członkom jej zarządu.

Całą konstrukcję uzasadnienia skargi kasacyjnej powódka opiera na poglądzie Sądu Najwyższego wyrażonym w tezie wyroku z 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06,

bez szczegółowej analizy podstaw faktycznych tego rozstrzygnięcia. Słusznie Sąd Apelacyjny przyjął, że wyrok ten został wydany w odniesieniu do odmiennego stanu faktycznego, nieporównywalnego ze stanem rzeczy istniejącym w rozpoznawanej sprawie, stąd nie jest możliwe przeniesienie poglądu Sądu Najwyższego z tamtej sprawy do sprawy niniejszej.

W stanie faktycznym sprawy II CSK 300/06 wierzyciel skutecznie zgłosił swoje roszczenia w postępowaniu upadłościowym, będącym szczególnym rodzajem egzekucji uniwersalnej. Zostały one uwzględnione przez syndyka masy upadłości spółki i umieszczone na liście wierzytelności, która została zatwierdzona przez sąd, jednak do czasu zakończenia postępowania upadłościowego wierzyciel nie uzyskał formalnego tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce. Tytułem takim mógł być dopiero wyciąg z ustalonej prawomocnie listy wierzytelności, skoro art. 170 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe stanowił, że po ukończeniu lub umorzeniu postępowania upadłościowego wyciąg z ustalonej listy wierzytelności, zawierający oznaczenie wierzytelności oraz sumy na jej poczet od wierzyciela otrzymanej, jest tytułem egzekucyjnym przeciwko upadłemu. W sprawie stanowiącej przedmiot analizy wyroku w Sądzie Najwyższego z 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06, postępowanie upadłościowe w stosunku do spółki zostało zakończone, a następnie spółka ta została wykreślona z rejestru zanim wierzyciel uzyskał tytuł egzekucyjny w rozumieniu art. 170 § 1 Prawa upadłościowego z 1934 r. Nie było możliwe prowadzenie postępowania egzekucyjnego w stosunku do nieistniejącego podmiotu i z tego względu egzekucja okazała się bezskuteczna. Jednakże w postępowaniu upadłościowym wierzytelność została umieszczona przez syndyka masy upadłości spółki na liście wierzytelności, a następnie sąd prowadzący postępowanie upadłościowe zatwierdził tę listę. W sprawie tej powód zgłosił należności z tytułu dokonanej sprzedaży drewna syndykowi masy upadłości spółki, który zaliczył je do VI kategorii i w tej kategorii zostały one umieszczone na liście wierzytelności. Sąd wydał postanowienie zatwierdzające listę. Jednak postanowienie sądu o zatwierdzeniu listy wierzytelności nie stanowiło tytułu egzekucyjnego, ponieważ według art. 170 § 1 Prawa upadłościowego z 1934 r. tytułem egzekucyjnym przeciwko upadłemu - po ukończeniu lub umorzeniu postępowania upadłościowego - jest wyciąg z ustalonej listy wierzytelności, zawierający oznaczenie wierzytelności oraz sumy otrzymanej na jej poczet przez wierzyciela. Sąd prowadzący postępowanie upadłościowe zatwierdził ostateczny plan podziału funduszków masy upadłości spółki, a na-

stępnie ukończył postępowanie upadłościowe. Wierzytelności powoda zaliczone do VI kategorii nie zostały zaspokojone, co nie zmienia faktu - jak stwierdził sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę przeciwko członkom zarządu spółki - że powód (wierzyciel) powinien był w sprawie przeciwko członkom zarządu spółki przedstawić wyciąg z ustalonej listy wierzytelności, czego nie uczynił, a nie powoływać się na postanowienie o zatwierdzeniu listy wierzytelności, które nie jest tytułem egzekucyjnym. Skoro zaś powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie przedłożył wyciągu z listy wierzytelności, należało przyjąć, że nie wykazał istnienia tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce. Sąd Najwyższy miał w zaistniałej sytuacji faktycznej odmienne zdanie i przyjął, że sąd rozpoznający sprawę z powództwa wierzyciela przeciwko członkom zarządu spółki mógł ustalić - na podstawie akt postępowania upadłościowego - wszystkie niezbędne dane wymagane treścią art. 170 § 1 Prawa upadłościowego. W tej szczególnej sytuacji - wobec utraty przez spółkę bytu prawnego - Sąd Najwyższy uznał, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, usprawiedliwiający odstępstwo od zasady wyrażonej w uchwale Sądu Najwyższego z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99 i pozwalający w drodze wyjątku na wykazanie istnienia wierzytelności wobec spółki w procesie przeciwko członkom jej zarządu. Było to usprawiedliwione także z tego względu, że bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce nie budziła wątpliwości, a sąd apelacyjny ustalił na podstawie akt postępowania upadłościowego wszystkie dane wymagane treścią art. 170 § 1 Prawa upadłościowego.

Opisany stan faktyczny sprawy II CSK 300/06 zasadniczo różnił się od stanu faktycznego ustalonego w rozpoznawanej sprawie, w której powódka spóźniła się ze zgłoszeniem swojej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym i wierzytelność ta nigdy nie została uznana przez syndyka ani umieszczona na liście wierzytelności, również sąd prowadzący postępowanie upadłościowe nie zatwierdził jej w ramach listy wierzytelności. Powódka zgłosiła swoją wierzytelność syndykowi dopiero w momencie, gdy postępowanie upadłościowe podlegało zakończeniu. Syndyk masy upadłości spółki, przesłuchany w niniejszej sprawie jako świadek, zeznał, że gdyby powódka zgłosiła swoją wierzytelność w odpowiednim czasie, kiedy prowadził on za zgodą sądu upadłościowego w imieniu upadłej spółki działalność gospodarczą, to jej roszczenie o odszkodowanie mogło zostać zaspokojone, podobnie jak wszystkie inne roszczenia pracownicze.

Zasadnicze różnice między stanem faktycznym niniejszej sprawy i stanem faktycznym będącym przedmiotem analiz i ocen w sprawie II CSK 300/06, nie pozwalają na przyjęcie, że w zaskarżonym skargą kasacyjną wyroku Sądu Apelacyjnego doszło do naruszenia art. 299 § 1 k.s.h. Nie jest możliwe dokonanie takiej wykładni tego przepisu, jaki sugeruje skarżąca, a mianowicie, że w każdej sytuacji, gdy doszło do wykreślenia spółki z rejestru handlowego na skutek zakończenia postępowania upadłościowego przed wytoczeniem powództwa przeciwko spółce, zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający odstępstwo od zasady, według której wierzyciel dochodzący roszczeń przeciwko członkom zarządu spółki na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. musi legitymować się tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce. Konstrukcja art. 299 § 1 k.s.h. nie służy temu, aby wierzyciel spółki mógł dokonać wyboru, czy dochodzić roszczeń w stosunku do spółki, czy też w stosunku do członków jej zarządu, ani temu, aby mógł zwlekać ze zgłoszeniem swoich roszczeń przeciwko spółce na drodze postępowania rozpoznawczego lub postępowania upadłościowego, z gwarancją wystąpienia przeciwko członkom zarządu spółki.

2. Nie jest również uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., do czego miało rzekomo dojść w wyniku braku wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn dokonanej przez Sąd Apelacyjny interpretacji pojęcia „szczególnie uzasadnionego wypadku” z pominięciem rozważań przedstawionych w wyroku Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06 oraz przyczyn, dla których zdaniem Sądu drugiej instancji okoliczności uzasadniające przyjęcie „szczególnie uzasadnionego wypadku” nie zachodzą w niniejszej sprawie, zwłaszcza na czym miałyby polegać rozbieżność („brak odniesienia”) między stanem faktycznym w sprawie powyższej oraz w niniejszej sprawie. Zadaniem Sądu Apelacyjnego nie było komentowanie poglądu Sądu Najwyższego przedstawionego w wyroku z 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06. Wystarczającym odniesieniem do tego poglądu było stwierdzenie, że wyrok ten został wydany w odmiennym stanie faktycznym; odmiennym na tyle, aby wykluczyć możliwość zastosowania tezy leżącej u podstaw tamtego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., ponieważ powódka jest trwale niezdolna do pracy, ma stwierdzoną chorobę zawodową i ustalony umiarkowany stopień niepełnosprawności, a jej sytuacja materialna, zdrowotna i socjalna

stanowiła podstawę zwolnienia jej od kosztów sądowych i ustanowienia dla niej pełnomocnika z urzędu.

=====